



Wideo

Polskie powiedzenia: Dobry zwyczaj nie pożyczaj.

To jest Polski Codziennie. Strona z podcastami i wideo do nauki języka polskiego.

Ucz się z nami polskiego autentycznego, przyjemnie i bez stresu.

Cześć! Dzień dobry! Witam Was na Polski Codziennie.

Jeśli słyszymy się po raz pierwszy - ja jestem Monika a Polski Codziennie to najlepsze miejsce, aby autentycznie i bez stresu poznawać język polski.

Jeśli oglądajcie materiał w postaci wideo, włączcie napisy pod wideo, napisy we własnym języku, lub, jeśli mówię dla was za szybko, lub za wolno, możecie zmienić prędkość odtwarzania wideo.

Pamiętajcie również, że na naszej stronie www.polski-codziennie.pl jest dostępny PDF z transkrypcją tego materiału.

Cześć! Jak się macie? Co słyhać? Mam nadzieję, że u was wszystko w porządku. Dziękuję, że jesteście ze mną i słuchacie mojego dzisiejszego, spontanicznego podcastu. Podcast jest spontaniczny, bo został zainspirowany weekendem, który się właśnie zaczyna a zaczyna się dniem Black Friday.

Sprzedawcy szaleją już od kilku dni, namawiając nas na zakupy rzeczy, które w większości przypadków wcale nie są nam potrzebne. Nie o tym będę jednak dzisiaj mówiła.

Dzisiaj chcę przedstawić wam polskie powiedzenie, bardzo adekwatne do okresu roku, w który właśnie wchodzimy. Mówię o wielkich wyprzedażach, potem świętach Bożego Narodzenia, Sylwestrze, potem karnawale.

Jest to powiedzenie:

Dobry zwyczaj nie pożyczaj.

Dobry zwyczaj nie pożyczaj.

To polskie powiedzenie przyszło mi na myśl, kiedy zobaczyłam w jakimś sklepie, przy okazji oferty Black Friday, ofertę kredytu, pożyczki, która brzmiała jakoś tak:

Weź kredyt i też skorzystaj z Black Friday!

Albo:

Weź pożyczkę i spełniaj marzenia!

Nie będę oceniać tego. Najwidoczniej jest popyt, skoro jest podaż. Nie moja sprawa.

W tym okresie roku jesteśmy zasypany ofertami szybkich pożyczek, błyskawicznych kredytów na spełnienie marzeń naszych albo naszych bliskich.

Jeśli bierzemy kredyt albo pożyczkę to znaczy, że pożyczamy pieniądze z banku lub z innej instytucji finansowej.

I to słowo znajduje się w naszym powiedzeniu:

Dobry zwyczaj nie pożyczaj.

Pożyczać - oznacza dać coś komuś albo wziąć coś od kogoś pod warunkiem zwrotu w określonym terminie.

Pożyczać jest w ogóle ciekawym czasownikiem.

W tym miejscu zacytuję mojego ulubionego pana profesora Bralczyka, który mówi że w języku polskim:

"mamy kilka takich dziwnych czasowników, które mają przeciwstawne znaczenia w zależności od konstrukcji gramatycznej, w której występują". Takim czasownikiem jest na przykład właśnie pożyczać.

Pożyczać możemy komuś coś albo możemy pożyczać coś od kogoś.

Możemy powiedzieć:

Pożyczyłam pieniądze od mojego brata na zakup tego samochodu.

Żeby kupić samochód, musiałam pożyczyć pieniądze, bo nie miałam ich wystarczająco dużo. Ale mogę również powiedzieć:

Pożyczam ci tę książkę, ale w piątek muszę ją mieć z powrotem, bo jest mi potrzebna.

Mam książkę, jestem jej właścicielką i pożyczam ją komuś.

Do tej samej grupy dziwnych czasowników należy też czasownik wynajmować. Wynajmować możemy coś komuś albo coś u kogoś albo od kogoś.

Mogę powiedzieć, że mieszkam w domu, który wynajmuję od jakiejś firmy. Ta firma jest właścicielem domu a ja w nim mieszkam.

Z drugiej strony mogę powiedzieć, że mam małe mieszkanie, jestem właścicielem małego mieszkania, które wynajmuję obecnie jakimś studentom. Ci studenci wynajmują to mieszkanie ode mnie.

Ok. Taka mała agresja dotycząca języka, która na pewno wam się przyda. A teraz wracamy do naszego powiedzenia.

Dobry zwyczaj nie pożyczaj.

Wiemy już, co oznacza słowo „pożyczać”. Zostało nam jeszcze wytłumaczenie znaczenia słów: „dobry zwyczaj”. „Zwyczaj” oznacza powszechnie przyjęty, tradycyjny sposób postępowania w pewnych okolicznościach.

Na przykład możemy mieć zwyczaj picia kawy rano. Zawsze o dziewiątej rano pijemy kawę. Albo mamy zwyczaj chodzenia do kina w każdą sobotę.

Oczywiście, zwyczaj może być dobry lub zły. Tutaj, w przypadku naszego powiedzenia, mówimy o dobrym zwyczaju.

Dobry zwyczaj nie pożyczaj.

Co więc oznacza to powiedzenie? Oznacza, że pożyczanie czegoś, zwłaszcza komuś ale też od kogoś zwykle źle się kończy.

Wyobraź sobie sytuację, gdy pożyczasz swojej przyjaciółce swoją ulubioną sukienkę. Nie lubisz tego robić, ale ona ma randkę z nowym facetem. Nie ma w czym pójść i prosi cię kilka dni, abyś jej tę sukienkę pożyczyła. W końcu ulegasz jej prośbom i pożyczasz sukienkę. Ona idzie na tę randkę. Później oddaje ci tę sukienkę, która niestety ma plamę w widocznym miejscu.

Przyjaciółka twierdzi, że ta plama już była. Ty wiesz, że to nieprawda. Jesteś zła na nią ale też na siebie, bo zgodziłaś się na tę pożyczkę. Przyjaciółka nie jest już przyjaciółką, sukienka jest zniszczona. Lepiej było nie pożyczać... Dobry zwyczaj nie pożyczaj.

Albo inna sytuacja. Kolega prosi o pożyczenie książki na weekend. Niechętnie, ale pożyczasz. Weekend przeciąga się do kilku tygodni. Prosisz parę razy o oddanie książki. Nie jest to komfortowa sytuacja dla ciebie. To kolega powinien sam oddać książkę, bez przypominania. W końcu, po kilku tygodniach, odzyskujesz książkę. Książka jest pomazana w środku, bo kolega zaznaczał markerem ważniejsze cytaty.

Jesteś wściekły, bo nie lubisz pisanie w książkach. Kolega jest zdziwiony, bo on zawsze pisze w książkach. Myślisz, że nie masz ani książki ani kolegi. Lepiej było nie pożyczać... Dobry zwyczaj nie pożyczaj.

I ostatni przykład na prawdziwość tego powiedzenia, to pożyczanie komuś pieniędzy. Mówi się:

Chcesz stracić przyjaciela? Pożycz mu pieniądze.

I myślę, że coś w tym jest. Na pewno są przypadki, gdy pieniądze nie zniszczą przyjaźni ale raczej więcej jest takich przypadków, w których pieniądze potrafią zniszczyć wiele dobrych relacji.

Dlatego gdy dzisiaj, gdy zaczyna się Black Friday, widzę tyle kuszących propozycji kredytów myślę, że warto pomyśleć dwa razy, czy aby na pewno ten nowy telewizor czy nowa para butów to taka super okazja, warta tego, że przez wiele miesięcy będziemy oddawać pożyczone pieniądze.

Zwłaszcza, że najczęściej musimy oddać znacznie więcej, niż pożyczaliśmy.

I druga refleksja, którą mam jest taka. Nasza kultura uczy nas tego, że trzeba się dzielić tym co mamy z innymi. Tak jesteśmy wychowywani. Ale przy tym dzieleniu się i pożyczaniu należy zachować zdrowy rozsądek.

Naprawdę myślę, że odrobina asertywności nikomu nie zaszkodzi.

Dlatego na pytanie:

Czy możesz mi pożyczyć torebkę na wieczór?

Spróbuj odpowiedzieć:

Niestety, nie mam zwyczaju pożyczania rzeczy.

Taka odpowiedź może okazać się lepsza dla naszych kontaktów naszych relacji niż pożyczanie czegoś wbrew sobie, bo... Dobry zwyczaj nie pożyczaj.

I na tym kończymy dzisiejsze krótkie spotkanie. Bardzo Wam dziękuję za ten wspólnie spędzony czas.

Napiszcie koniecznie, co sądzicie o pożyczaniu rzeczy lub pieniędzy. Pożyczać, nie pożyczać? Lubicie, nie lubicie pożyczać. Jestem ciekawa.

Życzę wam wspaniałego dnia. Buziaki. Cześć.